

Kryzys polityczny w Gruzji

Maciej Falkowski

W ostatnich dniach października rząd Gruzjińskiego Marzenia (GM) podjął bądź zainspirował szereg działań wymierzonych w największą gruzińską partię opozycyjną – Zjednoczony Ruch Narodowy (ZRN) – grupującą polityków z obozu byłego prezydenta Micheila Saakaszwilego. Wśród najważniejszych posunięć można wymienić: publikację materiałów kompromitujących poprzednią ekipę rządzącą, ataki na biura ZRN zorganizowane przez grupy powiązane z władzami, wszczęcie śledztwa w sprawie rzekomego przygotowywania przez opozycję zamachu stanu, konfrontacyjne wypowiedzi premiera Iraklego Garibaszwilego. Zaostrza się również konflikt wokół związanej z ZRN telewizji Rustawi-2, nad którą władze próbują przejąć kontrolę. Jednocześnie można zaobserwować nasilenie tarć pomiędzy prezydentem Giorgim Margwelaszwilim a premierem Garibaszwilim i nieformalnym przywódcą GM gruzińskim oligarchą Bidziną Iwaniszwilim. Zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Gruzji wyraziły m.in. USA, OBWE i UE.

Główną przyczyną wymierzonej w opozycję ofensywy gruzińskich władz jest ich słabnąca pozycja polityczna przed zaplanowanymi na jesień 2016 roku wyborami parlamentarnymi oraz wzrost frustracji społecznej w związku pogarszającą się sytuacją materialną. Sytuacja w Gruzji jest dynamiczna. W najbliższych tygodniach można się spodziewać dalszych działań władz wymierzonych w ZRN i zaostrzania się konfliktu politycznego. Grozi to nie tyle pojawieniem się w Gruzji tendencji autorytarnych, ile niestabilnością wewnętrzną.

Ofensywa Gruzjińskiego Marzenia

Działania Gruzjińskiego Marzenia wymierzone w obóz Saakaszwilego (obecnie Micheil Saakaszwili jest gubernatorem obwodu odeskiego na Ukrainie; w Gruzji jest poszukiwany listem gończym) trwają z różnym natężeniem od wygranych w 2012 roku przez GM wyborów parlamentarnych. Do tej pory koncentrowały się na wszczynaniu spraw karnych przeciwko kluczowym politykom ZRN, z których wielu zostało skazanych na kary pozbawienia wolności (m.in. były szef MSW Wano Merabiszwili i eksminister obrony Baczo Achalaja). W ostatnich tygodniach wymierzona w opozycję akcja wyraźnie przybrała jednak na sile. Pod koniec sierpnia tbiliski sąd zamroził aktywa powiązanej z opozycją stacji telewizyjnej Rustawi-2 po tym, jak związany z GM jej były właściciel zażądał unieważnienia transakcji sprzedaży stacji sprzed dziesięciu lat. Dyrekcja stacji oraz ZRN twierdzą, że sprawa ma podtekst polityczny i jest próbą przejęcia kontroli nad telewizją przez władze. Kilkukrotnie organizowali oni demonstracje poparcia dla niezależności telewizji i zapowiedzieli, że nie podporządkują się niekorzystnemu dla nich wyrokowi sądu.

17 października na jednym z ukraińskich portali internetowych opublikowane zostały nagrania wideo z 2011 roku kompromitujące obóz Saakaszwilego. Przedstawiają one sceny tortur (w tym gwałtów), których dopuścili się przedstawiciele ówczesnych struktur siłowych. W kolejnych dniach zwolennicy GM zorganizowali w kilku miastach publiczne pokazy nagrań. 19–20 października w kilkunastu miastach (m.in. Kutaisi, Batumi, Zugdidi, Poti, Rustawi) odbyły się zorganizowane przez powiązane z GM organizacje protesty przeciwko ZRN, których uczestnicy domagali się zdelegalizowania partii opozycyjnej. W kilku przypadkach doszło do dewastacji lokalnych biur partii (przepychanki, niszczenie mienia itp.). Do eskalacji napięcia przyczyniła się również wypowiedź premiera Garibaszwilego, który stwierdził, że Zjednoczony Ruch Narodowy jest „organizacją kryminalną”, dla której nie powinno być miejsca w gruzińskiej polityce, a „gniew społeczeństwa” wobec byłych władz jest „naturalny”. Ponadto 24 października Służba Bezpieczeństwa Narodowego Gruzji wszczęła śledztwo w sprawie rzekomego przygotowywania zamachu stanu. Przesłuchano w tej sprawie jednego z czołowych polityków ZRN Gigę Bokerię. Podstawą jego wezwania była informacja z jednego z rosyjskich portali internetowych, według której Bokeria miał omawiać z Saakaszwilim możliwości zorganizowania przewrotu w Gruzji.

Dodatkowym elementem kryzysu politycznego w Gruzji jest zaostrzenie się konfliktu pomiędzy przywódcami GM (Bidzina Iwaniszwili oraz premier Garibaszwili) a dystansującym się od partii rządzącej, choć wybranym z jej ramienia prezydentem Giorgim Margwelaszwilim. Głowa państwa, próbujący kreować się na bezpartyjnego strażnika zasad demokracji i prozachodniego kursu Gruzji, skrytykował Garibaszwilego za eskalację napięcia, wezwał polityków do powstrzymania się od działań zagrażających porządkowi konstytucyjnemu i rozpoczął konsultacje z przywódcami najważniejszych ugrupowań. Jego z kolei w ostrych słowach skrytykował Iwaniszwili, oskarżając *de facto* o sprzyjanie ZRN.

Nagonka na opozycję jako przejaw kryzysu politycznego

Bezprecedensowe ataki na opozycję zbiegły się w czasie z publikacją niekorzystnych dla władz wyników badań opinii publicznej przeprowadzonych przez amerykański National Democratic Institute. 15% respondentów zadeklarowało w nich poparcie dla ZRN (wzrost z 13% od maja br.), zaś jedynie 14% dla GM (spadek z 21%). Aż 50% odpowiedziało, że nie wie, na kogo zagłosować lub odmówiło udzielenia odpowiedzi (pozostałe partie zdobyły poparcie w granicach 3–5%, w tym partie otwarcie prorosyjskie – łącznie 12%). Działania władz doraźnie mają prawdopodobnie na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa od niekorzystnych sondaży.

W szerszym kontekście ataki władz na ZRN są kolejnym przejawem pogłębiającego się kryzysu wewnętrznego w Gruzji. Jego innymi objawami są m.in. topniejące poparcie dla władz, ogromny spadek zaufania do klasy politycznej, kryzys systemu partyjnego, nieprzejrzysty system podejmowania decyzji (zakulisowe rządy Bidziny Iwaniszwilego przy bezwładzie rządu i poszczególnych urzędników), sygnały o pojawieniu się wśród urzędników korupcji i nepotyzmu, odczuwany przez społeczeństwo wzrost przestępczości. Powyższym procesom towarzyszy wzrost frustracji społecznej wynikający głównie z braku poprawy sytuacji materialnej w ciągu ostatnich trzech lat (m.in. wysokiego bezrobocia), jak również coraz silniejsze nastroje eurosceptyczne i prorosyjskie.

Wobec powyższych wyzwań, jak również ze względu na brak jasnej wizji dalszego rozwoju kraju, Gruzjińskie Marzenie sięga po wielokrotnie wykorzystywane narzędzie polityczne w postaci rewanżizmu wymierzonego w obóz Saakaszwilego.

Kontekst międzynarodowy

Istotną przyczyną pogłębiającego się kryzysu politycznego w Gruzji jest także zmieniający się na niekorzyść Tbilisi oraz prozachodniej opcji w gruzińskiej polityce zagranicznej kontekst międzynarodowy. Będąca niegdyś w centrum uwagi Zachodu Gruzja pozostaje dziś na marginesie zainteresowania UE i USA (skoncentrowanych na wewnętrznych problemach oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie). Perspektywa członkostwa w strukturach euroatlantyckich wydaje się jeszcze mniej realna niż kilka lat temu, zaś korzyści z podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE są wątpliwe w perspektywie krótkoterminowej i niezauważane przez społeczeństwo. Niekorzystnym czynnikiem jest również pogłębianie się chaosu na Bliskim Wschodzie, w tym w sąsiadującej z Gruzją Turcji. Jednocześnie na Kaukazie Południowym następuje wyraźny wzrost zaangażowania i wpływów Rosji (np. zacieśnianie relacji rosyjsko-azerbejdżańskich), w której interesie leży pogłębianie się kryzysu wewnętrznego w Gruzji, potencjalnie ułatwiające jej wykoślenie prozachodniego kursu Tbilisi.

Perspektywy rozwoju sytuacji

W najbliższych tygodniach eskalacja napięcia w Gruzji jest wysoce prawdopodobna, przy czym nie można wykluczyć sięgania po radykalne środki zarówno przez władze (np. próba delegalizacji ZRN, represje wobec kluczowych działaczy), jak i opozycję (np. organizacja demonstracji). W warunkach gruzińskich tendencje autorytarne są mało prawdopodobne ze względu na brak takich tradycji, stosunkowo silne społeczeństwo obywatelskie i słabą pozycję Gruzjińskiego Marzenia. Równie mało realne jest sięgnięcie po władzę przez Zjednoczony Ruch Narodowy, który nie może liczyć na znaczący wzrost poparcia społecznego. W takiej sytuacji najbardziej prawdopodobnym scenariuszem rozwoju sytuacji w Gruzji jest pogłębianie się konfliktów wewnętrznych grożące destabilizacją kraju.